

Zamiast wracać do biura wolą złożyć wypowiedzenie

9 lipca 2021

Kanadyjskie statystyki jeszcze tego nie pokazują, ale w Stanach Zjednoczonych już widać wyraźną tendencję do odchodzenia z pracy. Pandemia zmieniła nasze życie, w tym także sposób myślenia o pracy.

Valerie Whitt, 50-latką z Markham, mówi, że gdyby nie COVID-19, pewnie nie miałaby odwagi, by złożyć wypowiedzenie. Przez 13 lat pracowała jako menedżer projektu w Ontario Health. Każdego dnia traciła na dojazdy do pracy dwie godziny. Była zmęczona i wypalona, ale z drugiej strony bała się zrezygnować z pewnej i stabilnej posady. Jednak gdy przyszła pandemia i wprowadzono pracę zdalną, Whitt zobaczyła, że można żyć inaczej. Nie spieszyć się rano, mieć czas na przygotowanie posiłku i więcej energii, by zajmować się córkami w wieku 6 i 10 lat. Dlatego Whitt postanowiła zacząć swój własny biznes. "Pandemia uświadomiła mi, że są ważniejsze rzeczy niż kariera w korporacji", mówi Valerie.

Kanadyjska gospodarka otwiera się po 15 miesiącach restrykcji. Pracownicy wracają do biur. Eksperci prognozują, że teraz czeka nas fala rezygnacji i wypowiedzeń. Będą się z tym wiązały braki siły roboczej w niektórych sektorach.

Steve Knox z firmy rekrutacyjnej Ceridian mówi, że pracodawcy już teraz widzą, że pracownicy nie są zainteresowani powrotem do biura i rezygnacją z pracy zdalnej. Część czuje się też wypalona i zmęczona pandemią, i dokonuje przewartościowania swojego życia.

W USA jest podobnie, przy czym zjawisko odchodzenia z pracy zaznacza się tam mocniej. Amerykański departament pracy podaje, że w kwietniu z pracy zrezygnowało 2,7 proc. pracowników – najwięcej od ponad 20 lat i znacznie więcej niż

w kwietniu 2020, gdy wymówienie złożyło 1,6 proc. zatrudnionych. Knox zauważa, że Kanada zawsze naśladuje trendy swojego południowego sąsiada.

Statistics Canada podało z kolei w maju, że 22 proc. kanadyjskich przedsiębiorców obawiało się odpływu wykwalifikowanych pracowników w ciągu następnych trzech miesięcy. Dla 23,8 proc. ankietowanych brak siły roboczej był coraz poważniejszym problemem. Kłopoty były odczuwalne przede wszystkim w handlu (32 proc.) i w hotelarstwie i gastronomii (31 proc.).

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)